Opłata uiszczona rycz. **Tarnów, dnia 1 maja 1931 r.** Cena egzemplarza **25 gr.**

| PRENUMERATA: | |
|---|---|
| kosztuje z dostawą w miejscu: | |
| miesięcznie | —·90 Zł. |
| kwartalnie | 2·70 „ |
| półrocznie | 5·40 „ |
| rocznie | 10·80 „ |
| Prenumerata zamiejscowa: | |
| miesięcznie | 1 zł. |
| kwartalnie | 3 „ |
| półrocznie | 6 „ |
| rocznie | 12 „ |

# HASŁO

| OGŁOSZENIA: | |
|---|---|
| Strona | 350 Zł. |
| 1/2 strony | 175 „ |
| 1/4 „ | 90 „ |
| 1/8 „ | 45 „ |
| 1/16 „ | 30 „ |
| 1/32 „ | 15 „ |

Przed tekstem 100% drożej. Drobne za słowo 30 gr., poszukującym pracy 50% zniżki.

**Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim.**

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 11—16 codziennie, ul. Rejtana 7. I. p. tel. 506. Konto czekowe P. K. O. Kraków Nr. 406.862

Nr. 18. Adres Redakcji i Administracji: ul. Krakowska 7. (w drukarni L. Styrny) Rok VI.

## „Witaj majowa Jutrzenko!..“

Wielkie radosne święto państwowe. W poważnym poszumie trzepocą tysiącami już nie narodowe — jak było w „domu niewoli“ — ale państwowe flagi a zdobi tęczą białoczerwonych wstęg szare czworoboki kamienic nie ręka niewolnika, ale dłoń wolnego obywatela Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Tak samo było przed stuczterdziestu laty. Chwila przedziwna i niezapomniana. Wydarzenie historyczne o przełomowem znaczeniu nie dlatego tylko, że było egzaminem dojrzałości państwowej i politycznej, lecz stało się w nocy niewoli światłem przewodniej gwiazdy, prowadzącej do niepodległości, było ogniem hartującym dusze i charaktery polskie na przetrzymanie niedoli, na zdolność oporu i skruszenie kajdan.

Na owe jednak czasy było aktem zakonspirowanej woli patrjotycznej; godziło ostrzem swem w zalegalizowany od lat porządek publiczny „polskiego nierządu“, na który wówczas jedynie tą drogą targnąć się było można. Ta nie pierwsza i nie ostatnia w naszem życiu narodowem i państwowem konspiracja była pierwszą atoli próbą ujęcia rozszalałej powodzi polskiego indywidualizmu i szlacheckiej swawoli w krzepkie jazy państwowej siły, jakoteż zbiorowej użyteczności.

Miała ona jeszcze jeden przecenny pierwiastek a tym była zdolność wrastania i przenikania organizmu narodowego wszerz i wgłąb tak, iż można powiedzieć, że każdy kto zetknął się umysłem czy sercem ze świętym ogniem tej narodowej rocznicy, już stawał na życie całe w szeregach bojowników czynnej walki o wolność.

Od tego momentu zaczynają się ponure akty naszej porozbiorowej tragedji: zaślepiona szaleństwem swawoli Targowica stratowała nikczemnemi kopytami rodzajną niwę odrodzenia; kupieni za judaszowe srebrniki przywódcy wiedzieli, co czynią — natomiast fanatyczne masy szlacheckie rzucały się naoślep w świętem przekonaniu, że bronią zagrożonych węgłów państwowości przed inwazją demokratycznego, czy jakobińskiego radykalizmu.

Jednostkowa swawola stale się ociera o kryminał i w nim kończy zwyczajnie swoje zuchwałe życie, zbiorowa zaś jest wygodna i wymagająca, ona lubi hasać pod protektoratem ustaw, nie znosi majestatu siły, kwitnie, gdy niańczą ją dbałe o jej zdrowie ciała ustawodawcze. Tak było w Polsce przed konfederacją Wielkiego Sejmu. Król bez władzy, bez wojska, bez siły, skarb pusty, wszelka myśl państwowa tępiona stale przez grasantów, swawoli, stale chronionych szańcami, liberum veto, elekcji viritim, pactów conventów — tych fundamentów ówczesnej polskiej racji stanu: „Polska nierządem stoi“.

Tę koszmarną zmorę nierządnej rzeczywistości zdławić chce gorąca patrjotyczna dłoń i w ten dawno oczekiwany dzień zmagania się dwóch kierunków myśli państwowej polskiej „nastąpił postronny nieprzyjaciel“: patrjotyczna myśl i swawola nierządu poszły na łańcuch, na niedolę i na długie lata...

Dziś wielkie, radosne, święto państwowe — „na wietrze chorągwie trzepocą“ — majestat Rzeczypospolitej głoszą rozgorzałe wolnością oblicza, niedole legły na nieprzespany sen w grobowcach przeszłości, ziemia powoli z krwi osycha; idziemy w dalekie nieznane Jutro i dziwne się snują w duszy analogje z tej rocznicy i tej niezapomnianej chwili przed stuczterdziestu laty...

Przesunęła się tylko w poziom wszechstronnie pojętej demokracji płaszczyzna państwowego i społecznego życia: Tak samo dzisiaj, jak niegdyś, wre bój o formy nowego życia państwowego o nowe pierwiastki duszy i umysłu obywatela i Polaka.

Marszałek Józef Piłsudski nawiązał nici współczesności i szlachetnej patrjotycznej tradycji do mądrych zasad konstytucji 3 maja; jak ongiś to czynili tamci jej twórcy i on obecnie wiedzie do walki o odrodzenie polskiego życia państwowego, o wychowanie najwłaściwszego gatunku obywatela.

A przecież rzecz to dziwna — wyrośli na Jego drogach tacy sami partyzanci swawoli, jeno już nie świszczą szable, tylko kodeksem przez siebie samego uchwalonym broni się stary bezrząd, bo swawola może szaty zmienić, może przeprowadzić się w sutereny, czy opłotki wiejskie, ale nie zmieni treści swoich pożądań, nie odmieni zuchwalstwa swojego ataku.

Toteż w tę wielką radosną rocznicę nie wolno nam zapominać, że historja to, magistra vitae, że rocznica i uroczysta dziejowa pamiątka pozostanie pustą nieżywą manifestacją, o ile tego właśnie jednego im poświęconego dnia nie zużytemy na zaczerpnięcie zdroju żywej i zawsze aktualnej nauki dla teraźniejszości. Ta wiekopomna rocznica uczy nas, że próżno opierać się nakazom idących konieczności. Sumienie pokoleń rozsądza zwyczajnie spory dziejowych walk na korzyść tej myśli, w którą obleka się przyszłość a nie tej, co kurczowo chwyta się przeszłości, choćby zalegalizowanej całemi stertami ustawowej bibuły.

W to wielkie państwowe święto — gdy na wietrze flag wstęgi szeleszczą, gdy oczy goreją przypomnieniem cudnego nastroju pojednania i zwycięstwa myśli państwowej przed stu czterdziestu laty niech w świadomości powszechnej to przeświadczenie ożyje, że niema wśród nas wrogów, że jedne miłujące serca dała nam Matka — Ojczyzna; różne nas może drogi wiodą do jednego celu a tym jest dobro i potęga Państwa. Miejmy jednak wciąż bacznie nastawioną wrażliwość na te odruchy obywatelskiego życia, gdzie kończy się najszerzej pojęta wolność, a zaczyna burząca bezcelność swawoli, niech w mądrości państwowej zaprawione sumienie wskaże nam tych przywódców, co prowadzą w zdrową potężną Przyszłość a demaskuje szermierzy jednostkowego egoizmu lub co gorsza ambasadorów wrogich Ojczyźnie interesów.

Te przestrogi płyną ze źródeł wielkich dziejowych rocznic i przy nieodpartej radości pamiątkowego nastroju tym skupieniom myśli i rozważaniom choć kilka minut przeznaczyć potrzeba.

**Karol Kautzki.**

—o—

## Z Rady Przybocznej.

W poniedziałek dnia 27 kwietnia odbyło się o g. 17-tej w sali posiedzeń Ratusza posiedzenie Rady przybocznej Komisarza rządowego Przewodniczył p. komisarz A. Marszałkowicz.

Po odczytaniu protokółu złożył na ręce p. komisarza przyrzeczenie p. radny Englender, który wszedł do Rady w miejsce p. Aberdama. Następnie przez głosowanie tajne wybrano 4 członków do Rady kasy Oszczędności w miejsce ks. Infułata Mysora, ks. prałata Mazura, prof. Kautzkiego i p. Borucha.

Wybrano prezesa Kruczkiewicza, ks. dr. Parylę, ks. Reca i p. Hajdukiewicza.

Uzupełniający ten wybór nareszcie położy kres nienormalnym stosunkom jakie przez ostatnie tygodnie panowały w Zarządzie kasy, gdzie stara Rada nie urzędowała a nowa nie mogła się zorganizować z powodu rezygnacji kilku członków wybranych, a którzy nawet nie podali konkretnych powodów swych rezygnacji. Obecnie odbędzie się we czwartek o godz. 5-tej popołudniu posiedzenie nowej Rady na której ukonstytuuje się nowy Zarząd.

Jako dalszy punkt porządku dziennego uchwaliła Rada wniosek Zarządu Miasta o przyjęciu do wiadomości sprawozdań komisji rewizyjnej Komunalnej Kasy Oszczędności Miasta Tarnowa.

Przyjęto również wniosek Magistratu na wydzierżawienie na lat trzy drobnych gruntów miejskich.

Wkońcu odczytał referent komisji rewizyjnej p. A. Margulies sprawozdanie z zamknięcia rachunkowego funduszu gminnego za okres 1927/29 i 1929/20.

Z obszernego tego sprawozdania z dnia 31 marca 1930 roku dowiadujemy się, że stan czynny majątku gminnego wynosi 8 miljonów 798 tysięcy 794 zł. 76 gr., długi wszelkiego rodzaju wynoszą 3 miljony 399 tysięcy 320 zł. 76 gr. nadwyżka budżetowa wynosi 35 tysięcy 325 zł. Majątek Związku komunalnego wynosi 5 miljonów 364 tysięcy 148 zł. 45?

Dajemy pytajnik po tej cyfrze, gdyż zdaje się nam wielce wątpliwem, czy oszacowanie majątku komunalnego jest racjonalne i jesteśmy przekonani, że place, domy, grunta i przedsiębiorstwa przedstawiają kilkakrotnie wyższą wartość.

Komisja rewizyjna przytacza fakt, że w roku 1930 oszacowania majątku gminnego dokonał Magistrat przez asesora Mikosia, który wykazał wartość wszystkich nieruchomości na 28 miljony zł.

Widzimy więc, że w bilansie majątek komunalny został śmiesznie nisko oszacowany

W dziale IX zaległości wynoszą 456 tys., 401 zł. 55 gr. i zaległości te coraz bardziej się zwiększają. Komisja rewizyjna stwierdza, że zaległości ściąga się b. oględnie i że należałoby w tym dziale energiczniej postępować. Zaległości są przeróżne: Zalega z czynszem od wielu lat Bank Ziemski, Elektrownia miejska, dzierżawcy rzeźni, mieszkańcy baraków, zalega podatek od lokali, podatek od widowisk, gry w karty i t. p. Za opłaty hotelowe niektórzy właściciele hoteli zalegają bardzo poważne sumy, zaległości podatkowe od nieruchomości wynoszą 125 tys., od podatku lokalowego 142 tysiące.

Utrzymanie domów czynszowych i gruntów wykazuje bardzo ciekawą gospodarkę; otóż czynsz w roku 1929/30 wynosił 42.986 zł. 55 gr. a wydatki na utrzymanie tych budynków wynosiły 41.871 zł. 91 gr. Referent rewizyjny powiada przy tej pozycji: Jest nie do pomyślenia, jak ówczesny Magistrat mógł tak nieoględnie gospodarzyć, by prawie cały dochód zużyć na utrzymanie budynków.

Również prowadzenie gospodarstwa na gruntach Chyszów i Pogwizdów jest bardzo nieracjonalne i nieprzynoszące dochodów. Gospodarka była zupełnie niefachowa, nie licząca się z budżetem. To też bilans z tych gruntów nie wykazuje żadnych dochodów, a preliminowano dochód w kwocie 12.600 zł.

Dziwną rubrykę widzimy w dziale „nadzór targowy“. Otóż dochód z tego działu wynosi 15290 zł., zaś nadzór targowy kosztował 12791 zł.

Coś w tym dziale szwankuje. Jeśli niema się z tego działu dochodu, należałoby się zastanowić jakie są tego przyczyny.

Komisja rewizyjna zwraca uwagę Magistratowi, że wydatki na utrzymanie baraków są niepomiernie duże, bo preliminowano na nie 5.000 zł. a wydano 28.448 zł. 55 gr.

Dlaczego poczyniono specjalne oszczędności w dziale regulacji Wątoku, nie wydając z preliminowanej sumy 39 tysięcy aż 20 tysięcy?

W dziale majątku komunalnego uderza duże zaniedbanie ówczesnego Zarządu, gdyż nie prowadził dokładnego rachunku dochowego z gruntów i nigdzie w księgach znaleść nie można dochodu z paszy, aczkolwiek wiemy, że dochód ten był dosyć wysoki.

Dochód z elektrowni wynosił 278.000 zł.

Pożyczek wpłynęło do kasy w tym roku 1.248.838.90 zł.

Magistrat udzielił Elektrowni pożyczki 320.000 zł. z sumy przeznaczonej na budowę rzeźni. Ponieważ owe 320.000 zł. pochodzą z dwóch pożyczek a mianowicie zł. 100.000 z Lwowskiego Zakł. Ubezp. a 220.000 zł. z pożyczki Banku Gospodarstwa Krajowego, która to pożyczka udzieloną została Gminie miasta Tarnowa w papierach wartościowych, na których strata w kursie wyniosła 25%, przeto winna jest elektrownia miejska opłacać tytułem odsetek po 9% nie od zł. 220 tysięcy, lecz od sumy 275.000 zł. Słuszne jest więc żądanie komisji rewizyjnej, aby zaliczyć Elektrowni miejskiej dodatkowo odsetki od brakujących 55.000 zł. za czas ubiegły.

Cyfry i uwagi poczynione wykazują, pisze komisja rewizyjna, że gospodarka miejska nie była racjonalnie prowadzona i wykazuje znaczny niedobór. Gospodarka Magistratu była conajmniej nieoględną, albowiem nie zwracano uwagi na preliminarz budżetu jak gdyby nie istniał.

Robiono dowolne wydatki i przekraczano pozycje budżetu a z drugiej strony wiele pozycyj budżetowych nie wykonano.

**Komisja stwierdza również, że prawie w żadnym wypadku na te wydatki pozabudżetowe nie było uchwały Rady miejskiej. Taka gospodarka na dalszą metę musiałaby być katastrofalną.**

*J. K.*

## Program obchodu święta 3 maja w Tarnowie.

Komitet obywatelski obchodu 3 Maja obradował we czwartek w sali posiedzeń Ratusza pod przewodnictwem p. prof. Sobolewskiego. Sekretarzował red. Jan Kulesza.

Po żywej dyskusji uchwalono następujący program obchodu:

W przeddzień uroczystości wieczorem o godz. 19-tej capstrzyk muzyki wojskowej, rękodzielniczej i młodzieży szkolnej.

O godz. 20-tej przedstawienie urządzone przez Związek Strzelecki. Odegraną będzie sztuka: „Serce Komendanta“. Przedstawienie poprzedzi przemówienie prof. Weryńskiego.

Dnia 3 Maja o godz. 6-ej rano hejnał z wieży Ratusza.

O godz. 9-tej rano odprawi ks. biskup Komar uroczyste nabożeństwo w katedrze.

O tej samej godzinie odbędzie się nabożeństwo w synagodze.

O godz. 10-tej defilada wojsk i P.W. przed starostwem.

O godz. 11·30 Poranek międzyszkolny w Sokole. Popołudniu o godz. 13-tej strzelanie konkursowe na strzelnicy.

O godz. 15-tej odbędą się zawody konne 5 p. s. k. w koszarach Jazdy Kluszyńskiego. Przedstawienie kinowe bezpłatne dla żołnierzy i bezrobotnych o godz. 3-ciej popoł.

Staraniem Czerwonego Krzyża urządza się na dzień 3 Maja stację dożywiania dla dzieci bezrobotnych.

Wieczór o godz. 19-tej odbędzie się w Sokole Uroczysty Wieczór, na którym słowo wstępne wypowie prof. Wojciechowski.

Komitet Obywatelski zwraca się bardzo gorąco do wszystkich właścicieli realności oraz do szerokiej publiczności, aby w ten uroczysty dzień udekorowali domy chorągwiami o barwach państwa oraz okna nalepkami.

## Z niwy życia politycznego.

W poniedziałek dnia 27 bm. odbyło się w Grybowie powiatowe zebranie delegatów i mężów zaufania BBWR. pod przewodnictwem p. dyr. Passowicza.

Referat o sytuacji politycznej wygłosił poseł Jarosz, zagadnienia polityczne omówił poseł Starzyk. Po referatach rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos delegaci, przedstawiając posłom potrzeby i żądania tamt. społeczeństwa.

Następnie wybrano Zarząd pow. Rady BBWR. w osobach pp. dyr. Passowicza, Garduły, Stanucha wójta z Jastrzębi i Długoszewskiego z Bobowej. Sekretarzem został p. Relich.

## Naokoło spraw miasta.

W staraniach o jak najbardziej oszczędną gospodarkę, zredukował Tymczasowy Zarząd miasta sklep gazowni na ul. Krakowskiej, przenosząc go do gazowni na ul. Bandrowskiego. Sklep zaś zostanie wydzierżawiony, dając stosunkowo duży dochód.

W trosce o wygląd estetyczny miasta postanowił p. Komisarz dom funduszu teatralnego przy ul. Krakowskiej, gdzie znajduje się Muzeum zremontować, szpetny parkan oblepiony afiszami zmienić. Zyska na tem wygląd naszej głównej ulicy.

Magistrat zapoczątkował obniżkę cen mieszkań w budynkach czynszowych o 10%. W ślad tej obniżki szereg właścicieli realności obniżył ceny mieszkań.

Oby ten czyn komisarza rządu znalazł jak najwięcej naśladowców.

Lecznica dla dzieci m. Tarnowa znajduje się w osobnym budynku drewnianym odpowiednio do potrzeb lecznicy dostosowanym i mieści 55 łóżek. Stałych chorych leczono w roku 1930 283 dzieci. Ogólna liczba dni leczenia wynosi 11.163. Kierownikiem lecznicy jest pułk. dr. Goździewski, który bezinteresownie nietylko leczy chorych tej lecznicy, lecz także zmuszony jest starać się o fundusze dla niej.

Obecny Zarząd miasta w zrozumieniu jak wielkie znaczenie ma lecznica dla dzieci, otacza lecznicę specjalną opieką.

W bieżącym roku zostanie nareszcie zasypana Młynówka przy ul. Kościuszki i Głowackiego, co podniesie znacznie zdrowotność Strusiny.

## Tydzień Czerwonego Krzyża.

Na całym obszarze Polski przeprowadzoną będzie propaganda idei Czerwonego Krzyża w czasie od 10 do 17 maja w t. zw. Tygodniu Czerwonego Krzyża.

Za inicjatywą Zarządu tutejszego Oddziału C. K. zawiązał się obywatelski Komitet Tygodnia.

Od dłuższego już czasu Komitet podzielony na sekcje intenzywnie opracowywuje program Tygodnia, który jak nam wtajemniczeni opowiadają, obejmować ma szereg pierwszorzędnych atrakcji. Jako rzecz zupełnie dotąd w Tarnowie nie widziana, odbyć się ma w dniu 10 maja na rynku jarmark, ze wszystkimi jarmarcznymi akcesorjami, jak budy jarmarczne wszelakiego rodzaju i gatunku, karuzela, huśtawki, cyrk, menażerja, muzyka wiejska, fotograf, dziad śpiewający aktualne dziadowskie pieśni, drugi z harmonją, katarynjarz z papugą i t. d. Dwie orkiestry uprzyjemniać będą publiczności czynienie zakupów, a wielki głośnik radjowy transmitował będzie koncert z Warszawy. Poszczególne **sceny jarmarku będą filmowane**, a filmy te wyświetlane będą 14 i 15 maja w tutejszych kinach.

Komitet licząc się z udziałem w jarmarku tysięcznej rzeszy Tarnowian, czyni wszelkie możliwe przygotowania, ażeby wszystkim bez wyjątku pobyt na jarmarku uprzyjemnić.

## Zgon Wybitnego Syna Polski.

W nocy dnia 23 b. m. zmarł w Okocimie k. Brzeska ś. p. Jan Götz Okocimski, właściciel zakładów przemysłowych, znanego browaru i licznych włości w różnych częściach Polski.

W Zmarłym traci społeczeństwo obywatela o wielkich zaletach, o krysztalowym charakterze, który w ostatnich dziesiątkach lat odegrał wybitną rolę w życiu politycznem i przemysłowem Małopolski.

Odziedziczywszy po ojcu, zdolnym przemysłowcu, dość prymitywnie urządzony zakład przemysłowy, rychło stał się jego wytrwałym i energicznym kierownikiem i postawił go tak wysoko, że może służyć za wzór wszystkim polskim przemysłowcom, ba nawet zagranicy. Jako pionier polskiego przemysłu i dobroczyńca setek nieszczęśliwych, którym szedł z pomocą, czy to dając pracę czy hojną ręką udzielając zasiłków — pozostanie śp. Götz zawsze we wdzięcznej pamięci społeczeństwa.

W życiu politycznem od wczesnej młodości brał śp. Götz żywy udział. Z przekonań konserwatysta, kandydował w swoim okręgu z ramienia tego stronnictwa kilka razy do parlamentu austrjackiego i został wybrany przeciwko ś. p. ks. Stojałowskiemu. Śp. Ks. Stojałowski odczuł wtedy dotkliwie swą klęskę, czemu nieraz dawał wyraz na wiecach i w gazetce przez siebie wydawanej. W ostatnim roku istnienia parlamentu austrjackiego był nawet prezesem Koła Polskiego, a w niepodległej Polsce był w pierwszej kadencji senatorem, wybranym z listy BBWR.

Sprzyjający mu — zdawałoby się los — nie poskąpił także bólów i zawodów. Jak wiadomo najstarszy syn śp. Jan zmarł przed kilku laty, później zginął jego zięć ś. p. Marcin Bodeni, a ostatnio i wdowa po śp. Janie zmarła na Riwierze. Być może że i te wstrząsające wypadki przyspieszyły kres jego życia.

Pozostał dziedzicem Jego wielkiej fortuny — jedynym z najbogatszych ludzi w Polsce — jego jedyny młody syn Antoni; pozatem osierocił Zmarły jeszcze trzy córki i dwóch wnucząków po ś. p. synu Janie.

Pogrzeb, który się odbył dn. 26 bm. z domu żałoby de grobowca rodzinnego w Okocimie, był olbrzymią manifestacją żałobną ludności z bliska i z daleka. W prostej tramnie, na zwykłym wozie, zawieziono jego zwłoki i złożono obok zwłok ukochanego syna.

Dobrym był synem swej ojczyzny — odznaczał się wybitnemi zaletami serca i charakteru — był w całej pełni człowiekiem dobrym i czułym na nędzę bliźnich, więc niech mu ta ziemia polska lekką będzie.

Cześć Jego pamięci!

## Ze Związku Młodej Polski.

Związek Młodej Polski urządził w niedzielę 26 bm. z okazji swego święta bieg uliczny na 3.600 mtr. Do biegu zgłosiło się 37 zawodników z różnych stowarzyszeń miejscowych. Pierwszy przybył do mety Zawierucha Wojciech niestow. w czasie 10·30 sek., drugi Bochenek z 16 pp. w czasie 10·39 sek., trzeci Suski Rudolf niest. w czasie 10·42 sek. Nagrody wręczył zwycięzcom p. starosta Sokołowski w postaci ozdobnego kałamarza, dyplomów i żetonów. Obecni byli na zawodach z ramienia rządu p. starosta Sokołowski, z 16 pp. major Płatowicz i grono oficerów. Komisję sędziowską stanowili por. Zięba z 16 pp. i kmdt. Zw. Strzel. Strychała. Organizacja zawodów bardzo słaba.

### PODZIĘKOWANIE.

Panom Masarzom, Piekarzom i Cukiernikom składa za hojne dary dla biednych m. Tarnowa z racji Świąt Wielkanocnych serdeczne podziękowanie jak również za zajęcie się gorliwie zebraniem tych darów pp. Paluchowi i Czabańskiemu.

*Inż. Edward Okoń*
asesor.

## Wybory do Zarządu Związku Legjonistów Oddział w Tarnowie.

W niedzielę dnia 26 bm. odbyło się Walne Zebranie członków Związku Legjonistów w obecności delegata Zarządu Okręgowego red. Strojka. Nowy Zarząd został wybrany w następującym składzie:

Prezes inż. Kruszyna, wiceprezes kom. Marszałkowicz, sekretarz van Marcke, skarbnik A. Durachta. Członkowie Zarządu: Br. Kubicz, Świstak, dr. E. Szalit, Wł. Kozioł, J. Berszakiewicz, Mohr Karol, Bossowski Józef, Wł. Węgrzyn.

Do komisji rewizyjnej: prof. Szymański, p. Kawęcki, Schifferstein, Styliński, Piotr Wiśniewski. Sąd honorowy: dr. Frambach, dr. Śpiewak, Kalucha, Chrzanowski.

## Otwarcie Świetlicy Polskiego Białego Krzyża.

We czwartek o godz. 18·30 nastąpi otwarcie nowej świetlicy Polskiego Białego Krzyża w Dowództwie 16 p. p. Jest to już 6-ta z rzędu Świetlica, która powstaje staraniem Polskiego Białego Krzyża.

Podnieść na tem miejscu należy ofiarną pracę Pań, które pod przewodnictwem p. pułk. Heleny Myszkowskiej mimo bardzo ciężkich warunków stworzyły cały szereg świetlic dla żołnierzy, dając im możność wytchnienia po pracy i gorliwej rozrywki.

## Posiedzenie Rady Kasy Oszczędności.

We czwartek o godz. 5-tej po południu odbędzie się pierwsze posiedzenie nowej Rady Komunalnej Kasy Oszczędności, na którym ukonstytuuje się nowy Zarząd. Pozatem na porządku dziennym jest wniosek o obniżenie stopy procentowej od wkładek dolarowych i kredytów, oraz wybór referenta kredytowego.

## Lustracja w elektrowni.

Od kilku dni odbywa się w elektrowni lustracja nadzwyczajna ksiąg i całej administracji Rewizji ksiąg dokonuje lustrator z Krakowa.

## Sprawy podatkowe.

Skarżą się restauratorzy i kupcy napojów monopolowych, że w roku obecnym nałożono na nich niezmiernie wysoki podatek a to dzięki ludziom, którzy zasiadają w komisji pomocniczej podatkowej a nie mający żadnego pojęcia o stosunkach majątkowych tut. restauratorów i kupców. W komisji pomocniczej dla restauratorów zasiadują pp. Bialik i Adler.

## Tarnów jako ośrodek ożywionego ruchu handlowego.

Rozporządzeniem p. Ministra Sprawiedliwości wydanem w porozumieniu z p. Ministrem Przemysłu i Handlu z dnia 12 marca 1931. zarządzono, aby z dniem 1 października 1931. roku utworzono w tutejszym Sądzie okręgowym odrębny Wydział Handlowy.

Tem samem zaliczono nasze miasto do rzędu miejscowości o znaczniejszym ruchu handlowym, gdyż wedle art. 21. §. 1. prawa o ustroju sądów powszechnych tylko w takich miejscowościach mogą być w Sądach okręgowych tworzone wydziały handlowe. W okręgu apelacyjnym krakowskim dotąd za takie miejscowości były uznane tylko Kraków oraz Jasło, ostatnia ze względu na sąsiednie zagłębie naftowe.

Wydziały handlowe rozpoznają w składzie jednego sędziego okręgowego jako przewodniczącego oraz dwóch sędziów handlowych sprawy wekslowe i handlowe wymienione w ustawach. Sędziów handlowych mianuje Minister Sprawiedliwości na trzy lata po wysłuchaniu opinji Ministra Przemysłu i Handlu z pośród osób proponowanych przez właściwą Izbę przemysłowo-handlową, a zaopinjowanych przez Prezesa Sądu okręgowego oraz przez Ministra Przemysłu i Handlu. Sędzią handlowym może zostać ten, kto posiada obywatelstwo polskie, korzysta w pełni z praw cywilnych i obywatelskich, jest niezkazitelnego charakteru, ukończył trzydzieści lat życia, włada językiem polskim w słowie i piśmie, oraz posiada praktyczną znajomość obrotu handlowego i zwyczajów handlowych. Kandydat musi mieszkać w siedzibie Sądu okręgowego lub w jego okręgu i wyrazić zgodę na objęcie stanowiska sędziego handlowego, obowiązki swe pełnić ma bezpłatnie, ma jednak prawo do diet oraz zwrotu kosztów na równi z sędziami okręgowymi. W sprawowaniu swego urzędu sędziowskiego jest sędzia handlowy podobnie jak sędzia państwowy niezawisły i podlega tylko ustawom, a obejmując swe stanowisko, składa przed Prezesem odnośnego Sądu okręgowego ślubowanie sędziowskie, iż obowiązki swe wypełniać będzie zgodnie z ustawami, gorliwie i sumiennie, poświęcając im całą swą wiedzę i doświadczenie, oraz, że będzie strzec powagi Sądu i unikać wszystkiego, co mogłoby uchybiać godności jego stanowiska lub zachwiać zaufanie do jego bezstronności. Za przewidzenia popełnione w związku z wykonaniem swych obowiązków tudzież uchybienia godności urzędu podlegają sędziowie handlowi karom dyscyplinarnym po przeprowadzeniu ustawą unormowanego postępowania dyscyplinarnego.

Liczbę sędziów handlowych wytworzyć się mającym unas w wydziele handlowym, oznaczy p. Minister Sprawiedliwości, przypuszczalnie będzie mianowanych dwunastu.

Gdy z dniem 1. stycznia 1929. r. prawo o ustroju sądów powszechnych weszło w życie, a rozporządzenie p. Ministra Sprawiedliwości nie zaliczyło naszego miasta do rzędu miejscowości o znaczniejszym ruchu handlowym i nie utworzyło odrębnego wydziału handlowego w tut. Sądzie okręgowym, zainteresowane sfery kupieckie wdrożyły kroki celem przywrócenia im tej odrębnej jurysdykcji sądowej, jaką przedtem miały, bo w tut. Sądzie okręgowym sprawy wekslowe i handlowe rozpoznawały dawniej odrębne senaty handlowe przy udziale jednego sędziego handlowego. Miarodajne czynniki, jak Magistrat naszego miasta, Krakowska Izba przemysłowo-handlowa i Kongregacje kupieckie uznając słuszność tego postulatu popierały tę akcję tutejszego świata kupieckiego, ale zabiegi były przez cały czas bezskuteczne.

Obecnie przy energicznem poparciu tej sprawy przez Prezesa naszego Sądu okręgowego P. Dra Parylewicza, akcja ta uwieńczoną została pomyślnym skutkiem, przez wydanie na wstępie wymienionego rozporządzenia p. Ministra Sprawiedliwości, które przywraca oficjalnie naszemu miastu charakter silnego ośrodka handlowego, jakim ono rzeczywiście jest i od szeregu lat było.

Sprawa kreowania odrębnego wydziału handlowego nie tylko przywraca naszemu grodowi i naszemu sądowi okręgowemu słusznie im należny prestiż ale, co ważniejsze, zapewnia szerokim interesowanym kołom kupieckim szybki, tani i jakościowo trafny i jednolity wymiar sprawiedliwości.

Szybki dlatego, bo spory wekslowe i handlowe, jako wyodrębione z ogólnych spraw sądownictwa cywilnego, będą załatwiane i finalizowane w przeciągu czasu o wiele krótszego niż dotąd, gdy były prowadzone łącznie z innymi w jednym wydziale. Postulat rychłego załatwiania sporów kupieckich, mający doniosłe znaczenie ekonomiczne ze względu na zmiany w konjunkturze handlowej i pewność obrotu gospodarczego, jest tedy możliwie osiągnięty.

Tani jest ten wymiar dlatego, że w licznych wypadkach, w których zachodziła potrzeba przeprowadzenia kosztownych i długotrwałych dowodów ze znawców lub opinji miarodajnych korporacyj na istnienie pewnych dla rozstrzygnienia procesu ważnych praktyk i zwyczajów handlowych, potrzeba ta odpadnie, skoro współdziałanie sędziów handlowych z niemi obznajmionych uczyni te dowody zbędnymi.

Wkońcu jest rękojmia jakościowo trafnego i jednolitego orzecznictwa w tych sprawach większa, skoro sądzenie ich przekazane zostanie osobom specjalizującym się w tego rodzaju sprawach i obznajomionym nietylko z obowiązującemi ustawami, ale też z podstawami obrotu handlowego, z postulatami sfer handlowych i wogóle z objawami każdocześnie występującemi w dziedzinie transakcyj handlowych zależnie od zmieniającej się często konjunktury.

Te objawy trzeba obserwować, trzeba odróżniać ich dodatnie i ujemne strony, trzeba się wżyć w nie i je odczuwać, a dopiero następnie uzgadniać je z obowiązującemi ustawami, a uzgadniać jednolicie, by judykaturze zapewnić pewną ciągłą jednolitą konieczność dla strzeżenia zasady pewności i słuszności w obrocie handlowym.

Zainteresowane sfery naszego miasta mają też pełne uznanie dla owego zarządzenia Najwyższej Magistrali Sprawiedliwości oraz dla zapobiegliwej współpracy obecnego p. Prezesa naszego Sądu okręgowego, wyrażając zarazem nadzieję, że organizacja pracy i dobór pracowników tego nowego Wydziału zapewnią osiągnięcie celów, którym ma służyć.



# Z Brzeska.

### Wykrycie gniazda komunistów.

Wielkie wrażenie wywołało w Brzesku wykrycie przez policję gniazda komunistycznego, które mieściło się na ulicy Krótkiej w fabryczce wody sodowej Steinlaufa. Policja bowiem widocznie dobrze poinformowana rozpoczęła w nocy 24 b. m. energiczne poszukiwania, które zostały uwieńczone skutkiem, bowiem udało się jej wykryć całą bandę złożoną z kilkunastu osób obojga płci z hersztami niejakimi Horowitzem i Gizenbergiem na czele. którą też bezzwłocznie aresztowano. Znaleziono całą skrzy

nię bibuły komunistycznej i antyreligijnej treści, oraz różne kompromitujące dokumenty i papiery. Banda czyniła widocznie przygotowania do występów 1 majowych, co zostało jednak sprawnie unicestwione w zarodku.

Przez całą noc trwały przesłuchanie, w następstwie czego kilka osób wypuszczono na wolność, zaś 10 osób przekazano do dyspozycji władz sądowych, przed któremi będą odpowiadać za swe zbrodnicze czyny.

Należy tu wyrazić uznanie policji brzeskiej a przedewszystkiem komisarzowi p. Wraubkowi, że zawsze umie szybko i sprawnie likwidować zbrodniarzy na terenie naszego miasta.

## Z Ropczyc.

W ubiegłym tygodniu odbyło się święto sadzenia drzewek z udziałem wszystkich szkół i przedstawicieli wszystkich urzędów z starostą Celewiczem na czele.

Po uroczystem nabożeństwie udały się szkoły i delegacje na drogę sędziszowską, gdzie ks. kanonik Rogoż dokonał uroczystego poświęcenia drzewek, przemówił do zebranych serdecznie, podkreślając momenty wychowawcze, gorąco zachęcając młodzież do propagowania jak i pielęgnowania sadownictwa.

Po głębokiem przemówieniu ks. kanonika przemówił radca Marynowski podnosząc pracę Rady powiatowej jak i inicjatywę zasłużonego starosty Celewicza. Po nim przemówił inspektor sadownictwa kierownik Bajor.

Potem wszyscy przedstawiciele i młodzież dokonali sadzenia drzewek. Dzięki inicjatywie starosty Celewicza wiele drzew zasadzono przy drogach powiatowych w powiecie ropczyckim.

* * *

W ubiegłym tygodniu odbyło się posiedzenie TSL., któremu przewodniczył starosta Basara zdając sprawozdanie z działalności organizacji. Praca ta nie szła należytemi torami, czego przyczyną było zdekompletowanie osób Zarządu. Po sprawozdaniu przystąpiono do wyboru nowego Zarządu — na Prezesa powołano dyrektora dra Janellego, oraz cały szereg ludzi społecznie pracujących. Sądzimy że osoba dra Janellego tak zasłużonego w pracy TSL. da gwarancję wzmożonej i owocnej pracy skierowanej przedewszystkiem na wieś.

## Poco te kłamstwa?

Z okazji 600-lecia założenia Tarnowa urządziło Tow. Przyjaciół Nauk w Tarnowie uroczyste posiedzenie w sali k. synowej. Na posiedzeniu tem był obecny komisarz Rządu p. Marszałkowicz nietylko z członkami Zarządu Miasta ale prawie cała Rada przyboczna. Sprawozdawca jednak Tygodnika Żydowskiego nie zauważył na uroczystości ani p. komisarza ani nikogo z Zarządu i miotał się z tego powodu w swojem pisemku na ojców miasta. Możeby tak miasto zakupiło okulary dla sprawozdawcy Tygodnika Żydowskiego, który jak nie chce to nie widzi:

LIWARA STANISŁAW, ur. w 1887 r. w Żędzianowicach, pow. Mielec unieważnia zgubioną ksiażeczkę wojskową wydaną przez PKU. Tarnów.



Wydawca i odpowiedzialny Redaktor: Jan Kulesza. — W drukarni Z. Styrny w Tarnowie.